№ 194. Sroda, 17 (29) września 1875. № 194.

Prenumerata miejscowa
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W czwartek, 18 (30) września, — św. Ewmenija prep.
W piątek, 19 września (1 października), — św. Trofima mucz.
W sobotę, 20 września (2 października), — św. Ewstafija w. m.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 5 minut 58 rano.
„ zachodzi o godzinie 5 minut 42 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 2 cali 5

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W czwartek, 18 (30) września, — św. Hieronima.
W piątek, 19 września (1 października), — św. Remigjusza.
W sobotę, 20 września (2 października), — św. *Aniołów Str.*

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1875 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;— na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.; — na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;— na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.; —na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie,** w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Profesorowie i nauczyciele St. Petersburgskiego praktycznego instytutu technologicznego, pragnąc uczcić zasługi dla sprawy oświaty w instytucie technologicznym ze strony rzeczywistego radcy stanu Jermakowa podczas zarządzania przezeń instytutem, ofiarowali kapitał na nabycie 6% biletów Komisji Umorzenia Długów Państwa na 700 rub. i 5% biletów Banku Państwa na 200 rub., z zastrzeżeniem, aby kosztem procentów od tego kapitału, wynoszących 430 rub. rocznie, ustanowić w instytucie stypendjum imienia Mikołaja Andrzejewicza Jermakowa.

Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Finansów, 29 sierpnia roku bieżącego, Najwyżej zdecydować raczył: przyjąć pomieniony kapitał ofiarowany, z nadaniem Zarządzającemu Ministerstwem prawa zatwierdzenia przepisów pomienionego stypendjum.

—

* Najjaśniejszy Pan, 7 września, odbywszy przegląd wojsk zebranych w mieście Odesie, pułków piechoty: 57 modlińskiego i 59 lubelskiego, kompanij strzeleckich 60 zamośćskiego pułku piechoty imienia jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue, 4-ej brygady strzelców, 15-ej brygady artylerji i pułku kozaków dońskich № 7, raczył zastać te wojska we wzorowym pod wszelkiemi względami porządku i organizacji, za co oznajmia Najwyższe podziękowanie dowodzącemu wojskami odeskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutantowi *Semece* i Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom; niższym zaś wojskowym, którzy byli we froncie, Jego Cesarska Mość udziela: mającym szewrony z galonka po 3 ruble, a pozostałym po 50 kop. na głowę.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Odesie, 7 września r. b., mianowany został sztabs-rotmistrz 5 aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Sinielnikow* — adjutantem przy dowodzącym wojskami kijowskiego okręgu wojskowego.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w Odesie, 7 września r. b., awansowany został, za wysługę lat, urzędnik dla wzmocnienia sztabu warszawskiego okręgu wojskowego, sekretarz gubernjalny *Szczerbakow* — na sekretarza kolegjalnego, ze starszeństwem od 10 sierpnia 1875 roku.

—

* *Departament Poczt.* Na stacjach pocztowych: Poczitańskiej, w okręgu Marjińskim, w gubernji Tomskiej, znajdującej się na trakcie z Tomska do Marjińska; Dubrowskiej, w powiecie Ochańskim, w gubernji Permskiej, będącej na trakcie z Ochańska do Debessy, i Kirgiszańskiej, w powiecie Krasnoufimskim, w tejże gubernji, ustanowione zostało przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji, na ostatniej zamiast prostej.

—

* *Departament Telegrafów.* W skutku burzy, która zniszczyła część linji telegraficznej ku Moskwie, pomiędzy Twerem a Bołogoje, od wieczora 11 września ustała komunikacja telegraficzna pomiędzy St. Petersburgiem a Moskwą.

Środki dla przywrócenia czynności zostały przedsięwzięte; depesze przesyłane są objazdowo przez Smoleńsk, ale z powodu braku dróg do przesyłania, opóźnienie korespondencji jest nieuniknione. Część depesz moskiewskich przesłana została 12 września pociągiem pocztowym kolei żelaznej Mikołajewskiej.

---

* Przez rezolucje zarządzającego Suwalską Izbą Skarbową, z 11 września, pracujący na mocy prywatnego najmu w wydziale podatków i opłat Izby, syn dymisjonowanego sztabs-kapitana Napoleon *Wyrzykowski*, i pracujący również na mocy prywatnego najmu w wydziale dóbr rządowych tej Izby, b. nauczyciel kaletnickiej szkoły elementarnej Kajetan *Dąbrowski* — przyjęci zostali na oficjalistów kancelaryjnych tej Izby.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do art. 114 prawa z r. 1825 o Towarzystwie Kredyt. Ziemskiem w Królestwie Polskiem, losowanie Listów Zastawnych 3-go Okresu serji 1-ej, jak również 5% z r. 1869, rozpocznie się w dniu 19 września (1 paździer.) 1875 r. o godzinie 10 z rana w gmachu Władz Towarzystwa Kred. Ziemsk. przy ulicy Erywańskiej.

Fundusz do wysokości którego Listy Zastawne wylosowane zostaną wynosi: a) na Listy Zastawne 3 okr. serji I rs. 458,981 kop. 30½. b) na Listy Zastawne 5% serji I z r. 1869 rs. 364,927 k. 35½, c) na Listy Zastawne 4% serji I z r. 1869 rs. 368 k. 88 i takowy użyty zostanie na pokrycie części wylosowanego Listu Zastawnego lit. A Nr. 85,002 w d. 21 marca (2 kwietnia) 1875 r. 6,165.

—

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Podaje niniejszem do wiadomości, iż stosownie do postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 5 kwietnia 1862 r. i 3 maja 1866 r., jak również rozporządzenia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 23 listopada 1872 r. № 1,210, odbędzie się za sześć tygodni, licząc od daty niniejszego obwieszczenia, a mianowicie 25 października (6 listopada) r. b. konkurs na wakującą posadę Lekarza Ordynującego w Szpitalu Ś-go Łazarza w Warszawie w Oddziale chorób syfilitycznych.

Konkurs rzeczony odbywać się będzie w obec ad hoc ustanowionej komisji. Przy konkursie, mogą być obecnemi lekarze oraz studenci Wydziału Lekarskiego, o ile przedstawią na to dowody, jeżeli nie są osobiście znani Zarządowi Szpitala.

Ostateczne rozprawy Komisji Konkursowej, odbywać się będą, przy drzwiach zamkniętych bez udziału osób do niej nie należących.

Kandydaci pragnący przystąpić do konkursu, winni zgłaszać się z odpowiedniemi podaniami do Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, przy załączeniu dyplomów na stopień lekarza, doktora Medycyny lub chirurgji, tudzież upoważnienia na wolną praktykę w Królestwie Polskiem lub w ogóle w granicach Cesarstwa.

Posada Lekarza Ordynującego w Szpitalu Ś-go Łazarza zaliczoną jest do klasy VIII z pensją po 450 rs. rocznie. Prawa i obowiązki Ordynującego określone są przez Ustawę Szpitali Cywilnych Królestwa z 1842 r.

Przedmiot konkursu stanowić będą:

a) zbadanie stanu, dwóch chorych dotkniętych chorobą syfilityczną;

b) ustne objaśnienie i dyskusja, dotycząca tych badań.

Chorych do zbadania wybiera Komisja konkursowa. Badania lekarskiego dopełnia w obec Komisji sam Lekarz konkurujący. Po ukończeniu badania każdego chorego, Lekarz odbywający konkurs zdaje kliniczną sprawę wraz z rozpoznaniem choroby, jej przepowiednią i wskazaniem sposobu leczenia.

Na przygotowanie się do dyskusji pozostawia się lekarzowi konkursującemu jedna godzina czasu, z upływem której Lekarz winien wyłożyć ustnie przedmiot i okoliczności choroby danej mu do zbadania.

Rozprawa taka obejmować ma ogólny pogląd na daną chorobę, przy czem przytaczane być mogą wypadki widziane w praktyce, oraz uwagi ogólne, o działaniu lekarstw, oraz o patologji i terapji tejże choroby. Rozprawa taka zakończyć się ma w pół godziny.

Na siedm dni przed otwarciem konkursu, lista kandydatów pragnących doń przystąpić, będzie zamknięta.

Dla wiadomości osób pragnących przyjąć udział w konkursie dodaje się, iż tenże odbywać się będzie w języku urzędowym, t. j. rosyjskim.

Warszawa 11 (23) września 1875 r.

---

* W czasowym sądzie wojskowym w Łomży, wprowadzone będą sprawy:

Dnia 23 września (5 października):

1) Przeciwko szeregowcowi 16 ładogskiego pułku piechoty, Dymitrowi *Iwanowowi*, oskarżonemu o trzecie zbiegostwo ze służby, z przejściem granicy do Prus.

2) Przeciwko rekrutowi Jakubowi *Pabichowi*, oskarżonemu o zbiegostwo ze służby z przejściem granicy do Prus i zamieszkiwaniem podczas zbiegostwa za cudzym paszportem.

3) Przeciwko szeregowcowi 14 ołonieckiego pułku piechoty, Jefremowi *Muchanowowi*, oskarżonemu o samowolne wydalenie się, pijaństwo, nieposłuszeństwo, nieokazanie zwierzchnikowi należytego uszanowania i opór w wykonaniu rozporządzenia zwierzchnika, przyczem zadał on nieznaczną ranę wykonywającemu rozporządzenie.

4) Przeciwko pisarzowi 16 ładogskiego pułku piechoty Janowi *Kakurinowi*, oskarżonemu o ubliżenie słowne zwierzchnikowi i umyślne nieokazanie zwierzchnikowi należytego uszanowania.

Dnia 25 września (7 października):

5) Przeciwko byłemu strażnikow brygady wierzbołowskiej straży granicznej Bazylemu *Charczence*, oskarżonemu o samowolne wydalenie się z posterunku, z przejściem granicy do Prus i o kradzież popełnioną z bronią.

6) Przeciwko szeregowcowi 16 ładogskiego pułku piechoty *Kondratjewowi* (v. Szuwałowowi), oskarżonemu o pijaństwo i w najwyższym stopniu zuchwałe czyny przeciwko zwierzchnikowi niższego stopnia.

7) Przeciwko szeregowcowi 9 sybirskiego pułku grenadjerów Bazylemu *Utkinowi*, oskarżonemu o pijaństwo, trzecią kradzież, o ubliżenie odprowadzającej go straży i burdy w areszcie.

Dnia 27 września (9 października):

8) Przeciwko szeregowcowi 13 białozierskiego pułku piechoty, *Kezlerowi*, oskarżonemu o zuchwały w najwyższym stopniu czyn przeciwko zwierzchnikowi niższego stopnia, ubliżenie zwierzchnikowi, nieposłuszeństwo i inne przestępstwa.

9) Przeciwko gefrejterowi 16 ładogskiego pułku piechoty, Teodorowi *Kubarewowi*, oskarżonemu o strwonienie skarbowego prochu i kul, w charakterze instruktora kompanji.

10) Przeciwko szeregowcowi 11 fanagoryjskiego pułku grenadjerów, Janowi *Ałpatowowi*, oskarżonemu o samowolne wydalenie się za granicę do Prus, kradzież gwałtowną i kradzież prostą.

11) Przeciwko szeregowcowi 6 wołyńskiego pułku ułanów, Tymoteuszowi *Paszczence*, oskarżonemu o niewykonanie rozkazu zwierzchnika.

12) Przeciwko szeregowcowi 6 wołyńskiego pułku ułanów, Gordjaszowi *Biełozorowowi*, oskarżonemu o nieposłuszeństwo.

13) Przeciwko fejerwerkerowi 6-ej baterji 4-ej brygady artylerji, Izosimowi *Olejnikowi* i kanonierowi tejże baterji Fryderykowi *Hentzowi*, oskarżonym pierwszy o pijaństwo i burdy, a drugi o ubliżenie słowne i czynne pierwszemu z oskarżonych.

Dnia 29 września (11 października):

14) Przeciwko szeregowcom 6 wołyńskiego pułku ułanów, Sergjuszowi *Abeldiajewowi*, Aleksandrowi *Odyńcowowi* i deńszczykowi Piotrowi *Rusakowowi*, oskarżonym o pijaństo i burdy pod aresztem, opór warcie, ubliżenie zwierzchnikowi i inne przestępstwa.

15) Przeciwko szeregowcowi 6 wołyńskiego pułku ułanów, Sergjuszowi *Abeldiajewowi*, oskarżonemu o samowolne wydalenie się, pijaństwo, trzecią kradzież i strwonienie efektów mundurowych.

16) Przeciwko szeregowcowi 6 wołyńskiego pułku ułanów, Aleksandrowi *Odyńcowowi*, oskarżonemu o prostą kradzież i usiłowanie zabójstwa.

17) Przeciwko szeregowcowi 6 wołyńskiego pułku ułanów *Żerebcowowi* i deńszczykowi *Rusakowowi*, oskarżonym o dwukrotną kradzież u osoby, przy której Rusakow był deńszczykiem.

Dnia 30 września (12 października:):

18) Przeciwko rekrutowi Piotrowi *Budrysowi*, oskarżonemu o zbiegostwo ze służby i zamieszkiwanie podczas zbiegostwa za cudzym paszportem.

19) i 20) Przeciwko szeregowcowi 6 wołyńskiego pułku ułanów Konstantemu *Smietaninowi*, oskarżonemu o naruszenie ogólnych przepisów służby wartowej, nieposłuszeństwo, słowne ubliżenie zwierzchnikowi, burdy pod aresztem, ubliżenie słowne i czynne najstarszemu na odwachu, ubliżenie słowne niższym wojskowym na warcie i inne przestępstwa.

21) Przeciwko szeregowcowi łomżyńskiej komendy miejscowej Piotrowi *Nikitinowi*, oskarżonemu o pijaństwo, samowolne wydalenie się i strwonienie mundurowych i rocznych efektów.

Dnia 2 (14) października:

22) Przeciwko szeregowcowi 6 wołyńskiego pułku ułanów, Pawłowi *Sikorskiemu*, oskarżonemu o trzecią kradzież.

23) Przeciwko szeregowcowi 12 astrachańskiego pułku granadjerów Ludwikowi *Kulminowi*, oskarżonemu o nieposłuszeństwo i nieokazanie naumyślnie należytego uszanowania zwierzchnikowi.

24) Przeciwko szeregowcom suwałkskiej komendy miejscowej Piotrowi *Gajkinowi* i Grzegorzowi *Politowowi*, oskarżonym o rabunek, kradzież, samowolne wydalenie się i inne przestępstwa.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Nowo otwarto szkoły elementarne** w dyrekcjach: *a)* łodzińskiej, we wsi Swędowie, w powiecie Brzezińskim, z utrzymaniem po 135 rubli; *b)* kaliskiej, we wsi Rzechcie, w powiecie Sieradzkim, z utrzymaniem po 195 rub. 30 kop.

Dozwolono: nauczycielce prywatnej Bercie *Białostockiej*— otworzyć i utrzymywać we wsi Aleksocie, w powiecie Marjampolskim, prywatną elementarną szkołę żeńską, z zastrzeżeniem, aby wykład wszystkich w niej przedmiotów odbywał się w języku ruskim; Antoninie *Łubie*—otworzyć i utrzymywać w m. Warszawie prywatną trzyklasową pensję żeńską, z kursem trzyklasowych progimnazjów żeńskich; Natalji *Grzesiewicz* — otworzyć i utrzymywać w m. Skierniewicach prywatną trzyklasową pensję żeńską, z kursem trzyklasowych progimnazjów żeńskich; rzeczywistemu radcy stanu Stanisławowi *Przystańskiemu* — otworzyć i utrzymywać w m. Warszawie prywatną trzyklasową szkołę handlową, z zastrzeżeniem aby wykład wszystkich przedmiotów odbywał się w języku ruskim i z zastosowaniem do kursu oddziału handlowego szkół realnych warszawskiego okręgu naukowego; utrzymującym prywatne szkoły męzkie w Warszawie: czteroklasową z klasą przygotowawczą, radcy kolegjalnemu *Górskiemu* i trzyklasową z kursem trzyklasowych szkół miejskich Eugenjuszowi *Babińskiemu*—przekształcić zakłady naukowe przez nich utrzymywane na prywatne czteroklasowe szkoły realne, z kursem czterech niższych klas szkół realnych.

Zamknięto: prywatną dwuklasową szkołę elementarną męzką, utrzymywaną w m. Płocku przez radcę dworu Aleksandra *Tolwińskiego* — na własne żądanie; prywatną szkołę elementarną męzką, utrzymywaną w Warszawie p. Antoniego *Leszczyńskiego* — z rozporządzenia zwierzchności.

—

* Dnia 31 sierpnia (12 września) urządzona była **w Petrokowie,** w ogrodzie miejskim, **zabawa** w połączeniu **z loterją fantową,** na korzyść domu przytułku dla starców. Ciepła pogoda sprzyjała tej zabawie, która byłaby się lepiej jeszcze powiodła, gdyby nie to, że pożar, który wybuchł w mieście, przeszkodził wyprzedaniu wszystkich biletów na loterję. Pomimo to rezultat loterji był świetny. Czystego dochodu, po potrąceniu wszelkich wydatków na urządzenie zabawy i na kupno fantów, osiągnięto 1,463 rs. 73 kop. Oprócz tego ofiarowano 174 rub. 50 kop., które odesłane zostały stosownie do ich przeznaczenia.

—

* **Jeszcze senność.** *Kur. Lub.* doniósł temi dniami o śpiącym żydzie, który 3 (15) bieżącego miesiąca umarł w Lublinie. Podobną chorobę cierpi dziewczyna dwudziestokilkoletnia, służąca u dzierżawcy wsi Rzeczycy w pow. Nowo-Aleksandryjskim. Co kwartał mniej więcej napada ją śpiączka trwająca dni kilka do kilkunastu, po przespaniu których wraca znów na czas jakiś do zdrowia.

—

* Dnia 8 (20) czerwca, o godzinie 6 wieczorem, **burza z deszczem i gradem wybiła zboże** na polach wsi Grabowca, Włoszczowic, Piotrkowic i Litowa, gminie Maleszowej, w powiecie Stopnickim, oraz w dobrach Gołuchowie, w gminie Chmielniku; właściciele ponieśli straty w zbożu i sianie 7,000 rub.; oprócz tego wybite zostały liczne drzewa w ogrodach, zabite zostało wiele gęsi, znajdujących się na pastwisku; ludzie znajdujący się natenczas na polu zostali poranieni; w osadzie Busku uszkodzone zostały cztery słupy telegraficzne, wybite szyby, a na domach i gmachu wód mineralnych pozrywane dachy.

— Dnia 8 (20) i 10 (22) czerwca, pomiędzy godzinami 5 a 7 po południu, **burza z gradem** sprawiła, w 22 wsiach powiatu Olkuskiego 86,895 rub. szkody w zbożu; przyczem w gminie Pilicy wybiła około 6,000 szyb, a w gminie Ogrodzieńcu zerwała dwa mosty na drodze bitej.

— Dnia 14 (26) czerwca, o godzinie 7 wieczorem, **burza z gradem** sprawiła w 14 wsiach powiatu Olkuskiego, na przestrzeni 656 diesiatyn, 1,780 rub. szkody w zbożu; przyczem w osadzie Pilicy woda zalała szeroko ogrody i łąki, a w niektórych domach, dostawszy się drzwiami i oknami, wzniosła się na arszyn; szkody w polu sprawione wynosiły około 1,000 rub. Na drodze bitej od Wolbromu do Pilicy i od Pilicy do Zawiercia, zniesione zostały mosty i przerwane groble.

* Dnia 15 (27) czerwca, o godzinie 3 po południu, **burza z gradem** wybiła zboże we wsiach Konarach, Niegosławicach i Nawarzycach, w powiecie Andrejewskim, wartości 300 rub.

Dla poznania współczesnego stanu gospodarstwa osób poszkodowanych w skutku gradobicia, wydano rozporządzenie o utworzenie, pod prezydencją naczelników powiatów, komitetów z miejscowych obywateli i wójtów gmin, którym poruczono oznaczenie sposobów przyniesienia ulgi poszkodowanym.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Tydzień handlowy.** Ogólna sytuacja targu zbożowego zagranicznego w minionym tygodniu w niczem się nie zmieniła. Podaż ciągle przeważająca słabe żądania, wywiera nacisk na ceny, przez co posiadacze do ciągłych ustępstw widzą się zmuszeni. Hasłem do ciągłej zniżki występuje Anglja, gdzie liczne transporta świeżego ziarna są skierowane.

Na targu warszawskim ruch w interesie zbożowym i w minionym tygodniu był ograniczony. Jedna tylko pszenica miała większy popyt, zbliżające się bowiem święta u izraelitów i trwająca czynność młynów wiatracznych, znaczniejsze żądania wywołały. Dowozy wszystkich gatunków zboża były dobre, a w niektórych dniach znaczne. *Pszenica* w gatunkach wyborowych stara osiągnęła rs. 7—7,05. Świeża rs. $6,82\frac{1}{2}$—6,90, pstra rs. 6,60—6,75, czerwona pstra i czysta bez śnieci rs. 6,45—6,50, za średnie wedle jakości i czystości rs. 6,15—6,30, za wyrośniętą i smolną wedle jakości rs. 5,25—6 za korzec. *Żyto* wyborowe osiągnęło rs. $4,72\frac{1}{2}$—4,80, średnie rs. 4,50—4,65, ordynaryjne rs. 4,05—4,35 za korzec. *Jęczmień* poszukiwany i wyżej płacony, dwurzędowy osiągnął rs. 4,50—4,80, czterorzędowy rs. 4,05—4,35 za korzec. *Owsa* ceny droższe; za nowy płacono rs. 3—3,30, za stary rs. 3,35—3,45 za korzec. *Grochu* nie było. *Fasola* rs. 6,30—6,75 za korzec. *Siemię lniane* rs. 6,30—6,75 za korzec. *Mąka* pszenna 5 kop., żytnia 10 kop. niżej na pudzie.

Okowity ceny ulegały drobnym fluktuacjom. Płacono z małą zmianą rs. 2,08—2,09 za garniec.

Cukier. W interesie rafinady ciągły zastój, zupełny brak chęci kupna. Konsumpcja zaś zaopatruje się po większej części towarem znajdującym się w drugim ręku. Za marki pierwszorzędne, jak Hermanów, Łyszkowice i Ostrów, płacono do rs $4,42\frac{1}{2}$, średnie gatunki płacą rs. 4,20—$4,27\frac{1}{2}$, marki zaś znajdujące się w większych ilościach, jak Czersk, chcą płacić rs. 4,05, żądają rs. $4,12\frac{1}{2}$, lecz po tej cenie nie ma kupujących.

Łoju w gubernjach wewnętrznych brak, za amerykański w pojedynczych paczkach płacą rs. 5,30—5,35 za pud. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Podziękowanie króla szwedzkiego.** — Gazeta *Nowoje Wremia* donosi, że król szwedzki przysłał naczelnikowi miasta Petersburga swoją fotografję w kształcie biletu wizytowego i z własnoręcznym podpisem, z dołączeniem wspaniale wysadzanej brylantami tabakiery z portretem jego królewskiej mości.

—

* Podług tejże gazety, **dwóm córkom księcia czarnogórskiego,** przyjętym do Smolnego monasteru, oddano do rozporządzenia cztery prześlicznie umeblowane pokoje. Przy księżniczkach pozostaje osobna dama klasowa. Lekcje udzielane im będą w ich mieszkaniu, nie mają one bowiem słuchać kursu ogólnego. Powiadają, że do Smolnego monasteru ma być oddana także trzecia córka księcia Mikołaja czarnogórskiego.

—

* **Ofiary na rzecz hercegowian.**—Na posiedzeniu głównego zarządu Towarzystwa pielegnowania ranionych i chorych wojskowych, 3-go września, postanowiono: przeznaczyć z funduszów Towarzystwa, na zasadzie § 29 jego ustawy, dziesięć tysięcy rubli na rzecz ranionych i chorych ofiar powstania w Hercegowinie i Bośnji.

—

* Z wiadomości **o kursach białomorskich dla szyprów w Kemi i Archangielsku** okazuje się, że od czasu otwarcia tych kursów, t. j. od 1842 do 1874 roku było tam uczących się: na kursach w Kemi 397, z których ukończyło nauki i złożyło egzamina 80; na utworzenie i utrzymanie kursów w Kemi od czasu ich założenia, rząd wydał (oprócz zapomóg jednorazowych na urządzenie pierwiastkowe) 87,704 rsr.; na każdego przeto z 80 uczniów, którzy ukończyli tam naukę, rząd wyłożył przeszło po 1,000 rs. (1,083 rs. 80 k.). Na kursach zaś w Archangielsku było od 1842 do 1874 roku 131 uczniów, z których ukończyło kursa ze stopniem: szyprów do żeglugi przybrzeżnej—10, szturmana do takiejże żeglugi—8, pomocnika szturmana—35; bez wszelkiego stopnia — 25; przeniesiono do kompanji żeglugi handlowej—7; razem 84 uczniów. Na utrzymanie kursów archangielskich rząd wydał (oprócz zapomóg jednorazowych) 93,244 rs. Na każdego przeto z uczniów, którzy ukończyli kursa, rząd wydał po 1,100 rs.

Wszyscy uczniowie kursów szyprów w Kemi i Archangielsku należą do stanu mieszczańskiego i włościańskiego; po ukończeniu nauk, pracują bądź na własnych statkach, któremi kierują, bądź też na statkach Towarzystwa żeglugi i handlu w Odesie, lecz po większej części, zwłaszcza dawniej, przyjmowali oni służbę na statkach zagranicznych, odpływających z Archangielska, dla tego jedynie powodu, że służba na tych statkach zapewnia im utrzymanie wciągu całego roku, podczas gdy służąc na statkach białomorskich (gdzie płacą im tylko po 35 rs. za lato), pozostają bez środków utrzymania przez całą zimę, trwającą ośm prawie miesięcy, wszystkie bowiem bez wyjątku statki białomorskie odbywają żeglugę tylko do brzegów Norwegji, w ciągu czterech miesięcy. Dalszej zaś żeglugi statki białomorskie, z bardzo małemi wyjątkami, nie przedsiębiorą wcale.

Podczas żeglugi 1874 roku, tylko trzy statki białomorskie, zostające pod kierunkiem takich szyprów, którzy ukończyli kursa w jednej z szkół pomienionych, chodziły do Petersburga; z tych jeden odbył w zimie żeglugę do Anglji, dwa zaś zimowały w Petersburgu.

—

* Roboty około urządzenia **w m. Pskowie muzeum** miejscowej komisji archeologicznej, czynią znaczne postępy. Muzeum zaopatrzone już jest w wyborne meble, zbiory zaś muzeum, jako to: rękopisma, sztychy, książki, broń i numizmaty, jak również inne zabytki starożytności, zostały należycie uporządkowane. W liczbie ofiar zrobionych w roku bieżącym na rzecz muzeum, zwraca na siebie szczególną uwagę miłośników starożytności ojczystych, między innemi, średniego kalibru działo z żelazo lanego, jako wzór uzbrajania twierdz za dawnych czasów.

—

* *Mosk. Wiad.* donoszą, że zmarły tulski obywatel poczesny dziedziczny S. J. Truchin legował na upiększenie świątyń prawosławnych 42,700 rs., w tej sumie na świątynie miasta Tuły 36,000 rs. Oprócz tego zmarły zapisał przeszło 277,000 rs. na urządzenie w Tule rozmaitych zakładów dobroczynnych i na zwiększenie funduszów takichże, istniejących już w tem mieście zakładów dobroczynnych.

—

* **Handel gubernji Astrachańskiej,** położonej przy ujściu do morza Kaspijskiego rzeki Wołgi, wraz z licznemi wpadającemi doń rzekami, dzieli się na zewnętrzny, z Persją i w ogóle z Azją środkową, oraz wewnętrzny — z rozmaitemi punktami przemysłowemi Rosji środkowej.

Handel zagraniczny z Persją i Chiwą rozwija się coraz bardziej, dzięki zwiększającemu się z każdym rokiem popytowi na wyroby ruskie. W ciągu ostatnich lat czterech przywieziono z Persji towarów za 5,918,940 rs., wywieziono zaś do tego kraju za 3,819,294 rs.; w tymże okresie czasu przywieziono z Chiwy towarów za 41,773 rs. i wywieziono do tego kraju za 12,915 rs. Na statkach żeglugi przybrzeżnej przeszło towarów przez komorę celną astrachańską za 21,317,663 rs., w tej liczbie przywieziono z portów ruskich położonych nad morzem Kaspijskiem za 9,787,443 rs. 10 kop. i wywieziono do tychże portów za 11,530,219 rs. 90 kopiejek.

Zwiększenie ruchu handlowego spowodowało pomnożenie środków przewozu: w 1874 roku zbudowano 59 nowych statków. Ogółem z początkiem 1875 roku było zapisanych w komorze celnej astrachańskiej: parostatków i szkun parowych 19, objemu 2,645 łasztów, oraz żaglowych szkun, berlinek i statków innych nazw 712, objemu 27,857 łasztów. Osada tych statków liczyła 4,075 ludzi.

Handel wewnętrzny skoncentrowany jest przeważnie w przystaniach rzeki Wołgi, jak również na jarmarkach, mających wielkie znaczenie dla ludności okolic położonych za Wołgą, sprzedającej tam w znacznej ilości bydło, skóry i wełnę.

Ogół obrotów handlu w przystaniach rzecznych wynosił w 1874 roku 20,585,024 rs.

Obroty handlowe na jarmarkach odbywających się w miejscowościach posiadających ludność osiadłą, z powodu zwiększających się coraz bardziej potrzeb i w skutek dobrych urodzajów, były dość znaczne i wynosiły na 94-ch jarmarkach 7,515,182 rs.; w tej liczbie przywieziono towarów i przyprowadzono bydła za 5,866,443 rs., sprzedano zaś za 1,648,739 rs.

Do rozwoju handlu i przemysłu w gubernji astrachańskiej przyczyniają się wielce otwarte tam instytucje kredytowe. Dla mieszkańców wiejskich założono 15 kas pożyczkowych i oszczędności, których obroty wynosiły 116,000 rs. Wśród ludności kałmuckiej, w widokach rozwoju hodowli bydła, otwarto kasy pożyczkowe i oszczędności w 4-ch ułusach i osadach skarbowych, z kapitałem po 1,000 rs. na każdą z tych kas. Dla rozwoju zaś przemysłu morskiego, ma być otwarta dla rybaków kasa zapomóg przy zarządzie połowu ryb i fok; fundusz tej kasy utworzony zostanie z kas pieniężnych pobieranych od tych, którzy naruszają ustawę o rybołówstwie, tudzież z sum osiąganych ze sprzedaży skonfiskowanych ryb, fok i sieci. Kasa dla rybaków otwarta będzie nie wpierw, aż uzbiera się w ten sposób kapitał 50,000 rsr. Z dniem 1-m stycznia r. b. znajdowało się w kasie 42,298 rs.

—

* **Towarzystwo niesienia pomocy rozbitkom** założyło **stacje ratunkowe:** 9-go sierpnia r. b., na wyspie Dago, w Tiefen-Hafen, z łodzią ratunkową o sześciu wiosłach, podług systemu White'a, i 10-go sierpnia r. b., na wyspie Kühno, z łodzią ratunkową o dziesięciu wiosłach, podług tegoż systemu.

—

* **Nekrolog.** W dniu 2 września, liczna publiczność, należąca w części do wyższego towarzystwa petersburgskiego, a w części do świata artystycznego, zebrała się w wielkim kościele katolickim w Petersburgu, żeby oddać ostatnią usługę zmarłemu profesorowi śpiewu, *F.* **Ronconiemu.** Zmarły był najznakomitszym przedstawicielem metody śpiewu włoskiego (bel canto). Do ostatniej chwili życia niezmordowanie pracował na swem polu. Cesarskie instytuta: Katarzyny, Mikołaja, patrjotyczny i Pawła, świadczą o sumiennej i pożytecznej jego trzydziesto-letniej działalności. Z licznych dzieł p. Ronconiego szczególną zwraca na siebie uwagę rozległa metoda śpiewu, napisana na wszystkie głosy, a stanowiąca owoc dziesięcioletniej, niezmordowanej pracy. Zasługi zmarłego na tem skromnem polu, zupełnie były ocenione przez towarzystwo petersburgskie i osierociała jego rodzina może nieco pocieszyć się, że pozostawił on pamięć pracownika, posiadającego za życia szacunek i miłość wszystkich, którzy go znali.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 28 września. Konsulowie austrjacki, niemiecki i włoski przybyli do Mostaru w zeszły piątek wieczorem. Powstańcy żądają zawieszenia broni, ażeby ich dowódcy mogli naradzić się pomiędzy sobą co do punktów zażaleń i co do życzeń w przedmiocie reform. Takowe mają być następnie przedłożone Serwerowi-paszy i konsulom. Życzenia powstańców są między innemi następujące: dopuszczenie chrześcian na świadków w sądach, wybór mieszkańców na urzędników do władz policyjnych i oznaczenie podatku na zasadzie pewnego procentu od dochodów. Powstańcy żądają atoli gwarancji wielkich mocarstw co do przeprowadzenia reform. Ambasadorowie mocarstw północnych postanowili polecić swoim konsulom, ażeby porozumieli się z Serwerem-paszą co do praktycznego projektu pojednania, który ma być następnie zakomunikowany ambasadorom. Ambasador francuzki przystąpił do tego kroku, z zastrzeżeniem nieinterwencji. Ambasadorowie angielski i włoski uważają misję konsulów jako ukończoną, lecz wzięli pod rozwagę postanowienie ambasadorów mocarstw północnych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Politische Corres.* wychodząca w Wiedniu donosi, że na niedawnem posiedzeniu rady ministrów w Konstantynopolu, odbytem pod osobistą prezydencją Sułtana i w obecności jego syna Jussufa-Izzedina, ten ostatni zabrał głos i powstał energicznie przeciwko polityce jakiej trzymała się dotąd Porta w obec powstania; miał on wyrazić się, że działania czysto-wojenne nie są dostateczne do uśmierzenia buntu, który jest tylko następstwem złej i przekupnej administracji miejscowej; do prowincij powstałych należy wysyłać nie wojska, miał dodać książę, lecz raczej ludzi prawych i sumiennych, którzyby zadośćuczynili słusznym wymaganiom powstańców. Rozumie się, że odezwanie się takie księcia Jussufa wprawiło w prawdziwe osłupienie ministrów i zmięszało ich nawet. Co zaś do Sultana, ten po chwilowem milczeniu, wyrzekł, iż zastanowi się nad tem co usłyszał a później wyda stanowcze postanowienie. To sprawozdanie w *Politische Corres.* wygląda bardzo romantycznie, lecz Abdul-Azis tak przejęty jest pragnieniem zapewnienia synowi następstwa tronu, że nie jest rzeczą niemożliwą, iż chciał księciu Jussufowi pozostawić honor wzięcia inicjatywy w reformach, jakie niezbędnie już należy zaprowadzić w chrześcjańskich prowincjach Turcji.

* Pisujący do gazety wiedeńskiej *Politische Correspondenz*—korespondent z Dalmacji, pozostający w ciągłej styczności z powstańcami hercegowińskimi, powiada, że przewódcy tych ostatnich oswoili się już całkiem z myślą, że nie można się spodziewać wdania się bezpośredniego Serbji i Czarnogórza na korzyść powstania. „Stosunki, częścią ustne, częścią zaś na piśmie, jakie niektórzy z tych przewódców mieli w ciągu kilku ostatnich dni z konsulami mocarstw europejskich, spowodowały, jak się zdaje, zupełne osłabienie niezłomnej jeszcze do niedawnego czasu nadziei co do bezpośredniego udziału pomienionych dwóch państw w walce przeciw panowaniu tureckiemu. O ile nam wiadomo, niektórzy konsulowie, którzy mieli sposobność rozmawiania z przewódcami powstania, nie ograniczyli się na przełożeniu im o niezbędności zaniechania nadziei na interwencję którego z wielkich mocarstw i na zachęcaniu ich do poddania się pojednawczego, lecz nadto dali im do zrozumienia, że ich nadzieje co do czynnej interwencji Serbji i Czarnogórza są illuzyjne. Rozczarowanie powstańców w tym względzie jest wielce dla nich dotkliwe, zwłaszcza, że dotąd jeszcze, przyrzeczenia z Cetynji i z Białogrodu nie przestają odgrywać ważnej roli w rozmaitych obozach powstańczych. Rozczarowanie to byłoby już może odniosło skutek, gdyby nie ta okoliczność, że ostatnie powodzenia powstańców wlały w ich przewódców przekonanie, że powstanie, nawet ograniczone do swych własnych sił, będzie atoli w stanie stawiać przez całą zimę czoło potędze tureckiej. Przyczynia się to do tego, że zimna krew i rozwaga biorą górę nad możebnym wybuchem oburzenia w skutek zawodu doznanego przez powstańców ze strony Cetynji i Białogrodu. Powstańcy nie dają się nakłonić do złożenia broni, lecz nie chcą także zrywać z Czarnogórzem i Serbją. Nie przestają oni i teraz otrzymywać z tych dwóch krajów broń, amunicję, zapasy żywności, i co najważniejsza, ochotników. Sądzi on przeto, że przebędą jako tako zimę i przeciągną powstanie do wiosny, w którym to czasie ani Europa, ani też Serbja i Czarnogórze, nie będą w możności pozostawić rzeczy w teraźniejszym ich stanie.“

* *Ajencji Havas* donoszą z Cetynji pod datą 17 września: „W jednym z wąwozów w górach, koło Gacko, w Hercegowinie, Selim-pasza i Derwisz-pasza, na czele 2,000 ludzi, atakowani byli z nienacka przez powstańców. Turcy cofnęli się ku Lipnikowi, pozostawiwszy na polu bitwy 100 ludzi zabitych i ranionych."—Taż ajencja otrzymała z Dubrownika następujące wiadomości, z tejże daty: „Powstańcy trzymają się obronnie w oczekiwaniu na decyzję Czarnogórza i Serbji. Oficerowie garybaldyjscy oświadczyli, że nie wezmą udziału w walce, jeżeli Serbja nie przyłączy się do ruchu. Oddziały tureckie, które przeszły były przez granicę serbską pod Uszycą, zostały następnie pobite w Bośnji i rozpierzchły się. Powstańcy pobili turków pod Grahowem, również w Bośnji.

* Podróżni, którzy przejeżdżają po drogach tureckich, donoszą o ciągłym posuwaniu się tureckich oddziałów wojskowych w kierunku ku zachodowi. Wiedeńskiej *Neue freie Presse* donoszą z Sofji, że osiedlonym w Bulgarji czerkiesom, którzy zbiegli z Rosji, rozdano broń dla użycia jej przy pierszem usiłowaniu powstania ze strony słowiańskiej ludności tamtego kraju. Dnia 2 września wszedł do Sofji turecki pułk jazdy z Adrianopola. Jednocześnie koleją żelazną z Konstantynopolu odstawiono trzydzieści pięć dział na stację Biełowa, odległą o piętnaście godzin drogi od Sofji. Z obawy aby działa te nie zostały zagwożdżone lub odebrane przez stronników powstańców, władze tureckie wysłały do Biełowa z Sofji trzystu ludzi uzbrojonych redyfu. Z Tulczy i innych miast donoszą, że ściągają się tam ciągle oddziały wojsk tureckich. Również łodzie kanonjerskie w Bulgarji, zabierają od czasu do czasu prowiant i udają się z nim do Kleku.

—

* Z Shanghai donoszą, że w ostatnich czasach w Pekinie zaszedł cały szereg bardzo groźnych manifestacij przeciwko cudzoziemcom. Należący do ambasady angielskiej doktór Bushel, został napadnięty wraz z żoną przez tłum, który omal nie zarzucił go kamieniami. Dwaj kozacy, będący przy ambasadzie ruskiej, zostali niebezpiecznie zbici przez pospólstwo pekińskie. Członek ambasady niemieckiej, baron Mellendorf, w towarzystwie czterech członków ambasady angielskiej, wybrał się 7 czerwca, do Paj-Chwa-san, w odległości około 40 mil od Pekinu. Wieczorem przybyli oni do świątyni znajdującej się na tej górze, lecz zastali wszystkie lokale dla podróżnych zajęte, ponieważ u chińczyków tego dnia było jakieś święto. Cudzoziemcy dostali sobie jednak maleńki pokoik i wieczorem przyłączyli się do tłumu, przyjacielsko wdając się w rozmowę z chińczykami. Następnego rana o godzinie 6-ej, cudzoziemcy zostali obudzeni gradem kamieni, lecących do nich przez okna i na dach. Ściany i dach nie wytrzymały i europejczycy narażeni byli na zajadłą napaść tłumu. Na szczęście mieli przy sobie rewolwery. Wystrzelili z nich na wiatr nad głowami tłumu i korzystając z chwilowego zamięszania i przestrachu przeciwników, zdołali uciec. Wieczorem przybyli do Pekinu, ale gdyby nie mieli przy sobie rewolwerów, niewątpliwie zostaliby zamordowani. Baron Mellendorf miał z sobą narzędzia astronomiczne, które zostały zniszczone wraz z wszystkiemi bagażami, jakie mieli europejczycy na przechadzce.

—

* Obecny cesarz Marokański, Mulej-Hassan, który wstąpił 25 września 1873 r. na tron po ojcu swym Muchamedzie, jak wiadomo, zamierzył odrodzenie kraju. Pod tym względem znalazł sobie czynnego pomocnika do osiągnięcia tego celu, w osobie swego wielkiego wezyra Sid-Mussa, człowieka nader zdatnego. Jeden z doradców cesarza Marokańskiego, Sid-el Hadż Muchamed el Uardani, znajduje się obecnie w Belgji, z poruczeniem zbadania kwestij ekonomicznych i przemysłowych. Z Belgji uda się do Francji dla uzupełnienia danego mu poruczenia. Ci którzy widzieli posła Marokańskiego w teatrze, dostrzegli jego wspaniałą postawę i wyrazistą twarz. Jak mówią, jest to człowiek rozumny i co ważniejsze, uderzająco czynny, co bardzo rzadko natrafia się w charakterze maurów.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 24 września.* Cesarzowa austrjacka przyjechała dziś do Paryża i zamierza spędzić w tem mieście kilka dni.

* *Paryż, 26 września.* Podług wiadomości podanej przez *Ajencję Havas*, zamieszkały na wyspie Kubie poddany francuzki, nazwiskiem Rigaudeau, został zabity przez gerylasów hiszpańskich walczących z powstańcami. Minister spraw zagranicznych, książę Decazes, polecił z tego powodu ambasadorowi francuzkiemu w Madrycie, wystąpić do rządu hiszpańskiego z przełożeniami energicznemi i żądać ukarania winnych.

* *Rouen, 26 września.* Marszałek Mac-Mahon przyjechał tu dziś i powitany został przez mera tutejszego i przez deputowanego Nétien'a. Podczas przedstawiania się marszałkowi władz w prefekturze, deputowany Ancel miał przemowę, w której zalecał zgodę wszystkich stronnictw umiarkowanych.

* *Lizbona, 26 września.* Podług obiegającej tu pogłoski, uwięziony biskup z Urgel, który przewieziony był do Alicante, uciekł ztamtąd na pokładzie okrętu angielskiego.

* *Białogród, 25 września.* Kupiectwo tutejsze uprasza rząd o moratorium powszechne, z powodu bowiem przesilenia politycznego, nie jest ono w stanie uczynienia zadość swym zobowiązaniom. Panuje przekonanie, że rząd wyda w przyszłym tygodniu stosowne w tym względzie rozporządzenie.

* *Hull, 27 września.* Parostatek „Adler," będąc w drodze z Bremy do portu tutejszego, uderzył o parostatek szwedzki „Król Oskar II," płynący z Grimsby do Sztokholmu. Pierwszy z tych parostatków przybył tu znacznie uszkodzony. Parostatek zaś szwedzki zatonął w niespełna pięć minut po tym wypadku, i z liczby 21 ludzi znajdujących się na jego pokładzie, utonęło 14.

* **Król Alfons.** W gazecie *Times* pomieszczoną została następująca korespondencja z Madrytu, z d. 5 sierpnia, opisująca niezbyt godne zazdrości położenie króla hiszpańskiego: „Powiadają że mu pozwolono nakoniec, udać się na czas krótki do rezydencji letniej Lagranja. — A pora, pora rzeczywiście odpocząć mu przy strasznych upałach i zaduchu miejskim. Słychać, że ma być przy nim nieodstępnie jeden z ministrów; zawsze to nie cała rada, od której jego królewska mość rad będzie odczepić się na czas jakiś. Często stawiam siebie,—powiada korespondent — na miejscu króla Alfonsa XII, i przechodząc około prześlicznego pałacu na Plaça de Oriente, myślę o nim, o owem położeniu, w jakiem się znalazł przez swe nagłe wyniesienie. Przedemną staje obraz biednego króla-młodzieńca, i widzę jak przechadza się po obszernych i przepysznych salach Alkazaru, lękając się odgłosu swych własnych kroków po marmurowej posadzce. Żal go się robi, kiedy pomyślisz o tem zupełnem odosobnieniu, w jakiem znajduje się. Aby nieco zaradzić smutkowi, przywieziono do niego siostrę, ale przeciwnie, to tylko pogorszyło jego położenie, albowiem

hrabina Girgenti czyli księżna Asturji jest osobą poważnego, nieudzielającego się charakteru. — Jest ona wdową, a teraz myślą ją wydać powtórnie za mąż przez rachuby dyplomatyczne.

Alfons panuje około ośm miesięcy i uważany jest za zdolnego do panowania i rządzenia. Doradcy jego pełnią obowiązki ministrów odpowiedzialnych. Raz na dzień zjawiają się u niego z papierami dla podpisu i z rozmaitemi kwestjami i raportami. Podług teorji, cała odpowiedzialność za przedsiębrane przez nich środki ciąży na nich samych, a król za nic nie odpowiada; lecz w praktyce rzecz się ma inaczej. Alfons, jakkolwiek młody, wie bardzo dobrze, że następstwa ich błędów i pomyłek odbiłyby się na nim samym, a ministrowie przypłaciliby to tylko dymisją z pensją 30 lub 40 tys. realów. Ministrowie zastają go samotnym, kiedy przybywają do niego, a po oddaleniu się ich, znów zostaje sam jeden. Nie ma zupełnie z kim naradzić się: siostra prawie nie przechodzi progu apartamentów królewskich i większą część czasu przepędza w żeńskich klasztorach Madrytu. Przyjaciele króla, którzy przyjechali z nim z Paryża, chociaż i mają pazystęp do niego, lecz nie zostają już bynajmniej z nim na dawnej stopie.

„Opowiadają, że jakoś niedawno młody król, zabierając się do spania, zafrasowany obchodził w koło pokoje w szlafroku i zaglądał we wszystkie kąty, za łóżko i pod łóżko, jak gdyby szukał kogo lub czego i widocznie nie decydował się położyć. Obecny temu stary jego przyjaciel i sługa, Morfi, obecnie hrabia Morfi i kamerjunkier, który ciągle śpi w jednym z nim pokoju, zapytał ze zdziwieniem swego królewskiego pana: „co mu się stało, co go tak niepokoi?"—„Nic,—odpowiedział król,—patrzę, czy nie schował się tu gdzie Alkanis; lecz zapewne poszedł sobie — i wesoło dodał: chwała Bogu, pozbyliśmy się go do jutra". Anegdotka ta, która w swym czasie była przedmiotem ogólnych rozmów, ma ważne znaczenie, bez względu czy jest prawdziwą lub nie. Alkanis, książę Sesto, znany w Madrycie pod tem ostatniem nazwiskiem, jest to wesoły, żywy człowiek, znakomity magnat, wielki lubownik koni, których ma bardzo wiele.

„Król osobiście nie ma nic przeciw niemu, a wyrażając się tak, jego królewska mość chciał tylko pożartować, lecz żart taki wskazuje, że nawet towarzystwo jego głównego szambelana jest dla niego uciążliwe. Dowodzi to, że nieznośny mu jest nareszcie ciągły nadzór, pod jakim rząd uważa za potrzebne trzymać go, i chciałby niekiedy pozbyć się swego wesołego towarzysza, który go ściga, jak cień.

„Rzecz jest w tem, iż ministrowie wiedzą, że wybrani są nie przez króla, lecz narzucili się sami i jemu i krajowi; trzymając młodego króla pod opieką, kryją się za niego jak za parawan, i biorąc za jedno rząd z dynastją, zapewniają monarchę, że wszyscy, którzy nie są z nimi—są przeciw niemu. Zazdroszcząc sobie wzajemnie, a różniąc się w poglądach we wszystkiem innem, ci promotorzy króla schodzą się tylko w jednem, że króla należy trzymać pod opieką i nadzorem, a dla tego, aby zapobiedz wyborowi zdolniejszych jenerałów i przychylniejszych doradców, potrzeba spółzawodnikom swym zatamować przystęp do niego. Jakżeż to osiągnąć? Nie podobna zatarasować drzwi Alkazaru; niepodobna niewpuszczać tam tak wielkich ludzi jak Serrano lub Concha; niepodobna zabronić królowi zapraszania do swego stołu, w pewnych wypadkach, Sagasty—i dla tego przydali do osoby jego królewskiej mości opiekuna, w osobie znakomitego granda Alkanisa. Jeśli ten ostatni nie może zapobiedz zupełnie komunikowaniu się króla z tymi, którzy są poczytywani za ludzi podejrzanych, to w każdym razie może przeciwdziałać ich wpływowi na niego, jeśli nie przez bezpośrednie odparcie ich dowodów i zdań, to przez wymaganie objaśnienia motywów. Potem łatwo pojąć, że Don Alfons ucieszył się z chwilowej nieobecności swego opiekuna, którego, podług przysłowia hiszpańskiego, ciągle znajdował w swej zupie.

„Król stanowczo nie należy do siebie, chyba podczas godzin przeznaczonych do snu. Jego przechadzki, całe jego przepędzanie czasu ulegają surowej etykiecie dworskiej. Jedyną jego rozrywką są sprawy państwa w niezgodnej radzie, której członkowie zmuszają go tańczyć jak mu zagrają; sprawy przytem, takiego państwa, z którem poradziłby sobie zaledwo umysł nader rozwinięty, czynny i dojrzały.

„Minister wojny zjawia się z dekretem o nowym poborze 100,000 ludzi—jest to trzeci pobór w roku, obliczony jak i dwa poprzednie, raczej na napełnienie skarbu za pośrednictwem kwitów wykupnych po 80 funt. szter. aniżeli na skompletowanie armji, która potrzebuje więcej oficerów aniżeli szeregowców. Po ministrze wojny idzie minister finansów z budżetem — jest to niepocieszająca wiadomość o pustych skarbcach, ciężkich długach i szczupłych dochodach; następujący zwraca uwagę króla na smutne położenie handlu i przemysłu, na ostateczny upadek banku narodowego i na upadek produkcji w kraju, stawiający Hiszpanję pod względem cywilizacji na jednym stopniu z Marokko lub Timbuktem. Nareszcie jakby dla tego, aby rozproszyć chmurę, która nasunęła się na czoło króla przy rozmowach z temi złowieszczemi ptakami, wchodzi prezes rady, Canovas del Castillo, człowiek wiecznie wesoły i błyszczący, dla którego nie istnieją żadne trudności; przekonany on jest, że wszystko idzie jak nie można lepiej w tem najlepszem państwie i że okręt, którym on steruje— jest najpewniejszem schronieniem dla wszystkich, co pragną powierzyć sią jego zręczności, albo raczej szczęściu.

Ministrowie dopuszczani są do króla, jak zwykle, każdy w przeznaczony dla siebie dzień w tygodniu; co sobota zbiera się rada ze wszystkich ministrów pod prezydencją króla. Na nieszczęście ani co do jednej z najważniejszej kwestij, dotyczących polityki i w ogóle rządu konstytucyjnego, reform sądowych, a co ważniejsze, kwestji pogodzenia swobody z jednością wiary, ministrowie w żaden sposób porozumieć się nie mogą. Oprócz ministrów, mnóstwo rozmaitych urzędowych i nieurzędowych nieproszonych doradców bezprzestannie oblega młodego króla: są to albo stronnicy członków niejednozgodnej rady, wyszukiwani przez nich dla podtrzymania własnych widokowych, albo ludzie stanu dawnych ministerstw, zawsze jeszcze wysoko stojący i silni, których dla tego niepodobna niedopuścić do króla; wreszcie cała zgraja innych mniej lub więcej ważnych osób, jak naprzykład spowiednik króla, nuncjusz, arcybiskup z Valladolid, nie mówiąc już o rozmaitych wkradających się tylnemi wchodami, posłach królowej matki i t. p.

„Jakkolwiek stosunki pomiędzy Izabellą II i Alfonsem XII dopuszczone są nie inaczej, jak pod nadzorem ministrów, jakkolwiek telegramy byłej królowej, przed doręczeniem ich podług naznaczenia, przeglądane są w osobnej kancelarji, nie podobna przeciąć stosunków pomiędzy matką i synem innemi drogami, tak iż król musi wysłuchiwać nieskończone przestrogi zrzuconej królowej i jej użalania się na los: w żaden sposób nie może ona pogodzić się z myślą, że nie ma prawa znajdować się w kraju, gdzie syn jej panuje. Cała ta gromada doradców nie tylko nie przynosi nic królowi, lecz przeciwnie wnosi wszędzie zamęt i chaos, które w Hiszpanji równie jak we Francji, odbijają się nie tylko na powierzchni i dają się uczuwać nie tylko w radzie królewskiej lub w zgromadzeniu reprezentantów ludu, lecz zakorzeniają się głęboko w sercach narodu i wyradzają owe niszczące żywioły, które prowadzą do rewolucji.

„Ani sam naród hiszpański ani kierownicy takowego, nie mogą, koniec końcem, pojąć, czego mu właściwie brakuje, a król dostaje się pod wpływ mnóstwa osób, nie tylko nie zdolnych do objaśnienia go, lecz często zbijających go z drogi, dla własnych widoków. Dla tego, nic dziwnego, że Don Alfons nie raz już objawiał otwarcie życzenie i potajemnie zamyślał zrzucić z siebie jarzmo takiej niewoli, w której musi zazdrościć położeniu ostatniego z swych poddanych; nic dziwnego, że przychodziła mu do głowy myśl o abdykacji, a nawet o tajnej ucieczce. Czego pragną, do czego dążą jego mądrzy doradcy — nie wiadomo, lecz takie lub owakie oddalenie króla nie wchodzi w ich plany. Tymczasem młody i słaby monarcha stanowczo nie ma pokoju w Madrycie. Z dnia na dzień, od rana do nocy jest on na służbie: to przyjmuje posłów zagranicznych, to grandów, to mianuje kawalerów Złotego Runa, to umywa nogi ubogim; ani jedna procesja nie obejdzie się bez króla: król powinien być wszędzie—i na walce byków, i na otwarciu karnawału i na ceremonji zamknięcia postu, i na otwarciu jarmarku, na pogrzebach i chrzcinach — słowem zawsze i wszędzie. Trzeba przyznać, że Alfons jest młodzieńcem z dobremi chęciami i nie głupim, pracującym nad sobą pojmującym całą ważność swych obowiązków; pragnąłby on z duszy przysposobić się jak należy do swego wysokiego stanowiska, na które został tak wcześnie i tak nagle wezwany; udawał się on do Madrytu z stałym zamiarem poświęcenia choć kilku godzin na dzień na dalsze prowadzenie tak niespodziewanie przerwanej nauki, — ale cóż? nie ma czasu nawet otworzyć książki; gazety zagraniczne i dzienniki, któremi, z jego rozkazu, zawalony jest stół jego, leżą całemi dniami nietknięte. Zdaje się, że wszystko umyślnie urządzono na to, aby męczyć i nużyć króla, wdrożyć w niego wstręt do jego stanowiska i nie dać mu żadnej możności do zrobienia czegokolwiek dla wykształcenia swego umysłu.

Należy tu nadmienić, że Alfons powołany został dla tego, aby nadać Hiszpanji dwie błogie rzeczy, których kraj tak bardzo potrzebuje: pokój i rząd. I cóż zrobili promotorowie władzy królewskiej? W sprawie wojny, Primo de Riveira, Jovellar i Martinez Campos, usunąwszy z widowni walki Moriones'a, Conchę, Ferrerosa i innych zdolniejszych aniżeli oni ludzie i zebrawszy ogromne siły, z któremi osiągnięto chwilowe powodzenie, obecnie, dla czegoś zatrzymali się: boją się oni widocznie ostatecznego zwycięztwa bardziej aniżeli nawet najgorsi z ich poprzedników. W kwestji rządu, ministrowie utworzyli komisję dla ułożenia konstytucji. Komisja ta napisała tylko kilka paragrafów, które przyjęto bez sporu, a w większej części kwestji zaszła niezgoda, i konstytucja pozostała nieopracowaną i pytanie czy kiedykolwiek będzie opracowaną; tak więc ministrowie będą nadal obciążali lud nowemi podatkami i poborami podług swego widzimisię dopóty, dopóki wszelkie zasoby kraju nie zostaną ostatecznie wyczerpane, nie zdając sprawy ze swych czynności ani królowi, ani narodowi. Już przed kilku miesiącami najlepsi ludzie, poświęceni dla króla i rządu mówili, że jeżeli z końcem lata nie zostanie zadany ostateczny cios karlizmowi, to położenie rzeczy stanie się w końcu niemożebnem. I cóż z tego? Lato mija, rzeczy ciągle są w jednakowem położeniu, a karliści ucierpieli nie więcej, aniżeli 100-tysiączna armja rządowa, dopiero co zrekrutowana z 19-letnich chłopców, bez oszczędzania stawianych pod działa karlistowskie."

—

* **O dębie szkarłatnym** czytamy w *Gaz. Warsz.*: Kwestja zaradzenia ubytkowi drzewa, jest na porządku dziennym nietylko w Europie, ale i na drugiej półkuli. Ponieważ i lasy nasze znikają zbyt nieoględnie pod siekierami handlarzy i przemysłowców, nie od rzeczy będzie zaznajomić ogół z mało znanym gatunkiem drzewa, dębem szkarłatnym (Quercus coccinea). Drzewo to liczące się pod względem wysokości i strojnego liścia do najpiękniejszych drzew amerykańskich, zaleca się nadzwyczaj szybkim wzrostem, na czem właśnie zbywa naszym drzewom. Sprowadzone nasienie w końcu zeszłego wieku, w sześćdziesiąt lat wydały wyższe i grubsze pnie w ogrodzie woerlickim, niż nasze dęby zwyczajne, liczące lat dwieście. Słój jest twardszy od wszelkiego innego europejskiego drzewa. Wyrobiony na meble, gładkością i pięknością fladru podobny do mahoniu; w paleniu daje twardy węgiel, a do budowli jest nieprzeżytem drzewem. Najlepiej się udaje na jałowych piaskach: gdzie żadna roślinność nie może się utrzymać, tam rośnie tak bujnie, jak w najżyźniejszej ziemi. Flancowany na gruncie piaszczystym, krzemienistym i zupełnie jałowym, na którym zaledwie brzoza utrzymać się może, rośnie bujno i wesoło. Wilgotnego, a tem więcej mokrego gruntu nie lubi, bo choć w pierwszych latach rośnie szybko, później jednakże próchnieją mu korzenie,—chociaż mając uszkodzoną część korzeni, nie marnieje zupełnie, lecz rośnie ciągle acz nieco wolniej. Pod względem leśnym, dąb szkarłatny zaleca się tem, że nie zagłusza krzewów pod sobą rosnących, gdyż pień jego strzela wysoko, korony nie roztacza zbytecznie, a korzenie zapuszcza głęboko w ziemię. Nasienie najlepiej zasiewać w jesieni, nie ociągać się do wiosny, ponieważ przez zimę zwykle ono wysycha. Zagłębia się na dwa cale w ziemi, wschodzi zaraz na wiosnę i powinno pozostawać dwa lata na tej samej grzędzie. W trzecim roku dąb przenosi się do szkółki, w której czasem bawi trzy lata, nim na miejsce przeznaczenia swego zostanie przesadzony; korzystniej jednakże wysadzać drzewka za młodu. Plantacje dębu szkarłatnego w kraju tutejszym prowadził znany powszechnie pomolog hr. Wodzicki, z którego notat czerpiemy te wiadomości. Po jego jednakże śmierci, plantacje nietylko zaniedbane, ale zupełnie zniszczone zostały siekierą. Dodajemy ze swej strony, iż wedle zapewnienia turystów, nie trudno spotykać w Ameryce okazy dębu szkarłatnego, których pień, piętnastu ludzi dorosłych trzymając się za ręce, zaledwie objąć może. Gdyby sprowadzono zatem nasienie dębu szkarłatnego z Ameryki do tutejszego kraju, nietylko przyszłe pokolenia nie miałyby potrzeby uskarżać się na brak drzewa, ale co ważniejsza, odżyłyby dzisiejsze pustkowia olbrzymiemi dębami, których pamięć uwiecznia się w owym Baublisie, któremu Mickiewicz poświęcił następne wyrazy w *Panu Tadeuszu*.

„Czy żyje wielki Baublis, w którego ogromie
Wiekami wydrążonym, jakby w dobrym domie,
Dwunastu ludzi mogło wieczerzać za stołem..."*

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 17 (29) września.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 15 (27) Września 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748.7	+ 13.3	86	poł.-zachodni
1	748.6	+ 16.7	49	poł.-zachodni.
9	746.3	+ 11.7	68	południowy.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, we środę, opera komiczna w 3-ch aktach, **Córka Pani Angôt.**—Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, we czwartek, balet **Pan Twardowski.** — *Wczoraj*, było osób 772.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, komedja w 2 akcie, **Ciężka próba;** —komedja w 2 aktach, **Stara Romantyczka;**—przysłowie dramatyczne w 1 akcie, **Jakoś to będzie.**—Początek o godzinie 7½.—*Jutro*, we czwartek, komedje **Po balu; Filiberta.** — *Wczoraj*, było osób 292.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej N. 586).—**Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego *Trapszy*.—*Dziś*, we środę, *Przedostatnie Przedstawienie*,—opera **Gaduły;**—komedja **Zapraszam Pułkownika.**— Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).—**Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Juljana *Grabińskiego*. — *Dziś*, we środę, *Przedostatnie Przedstawienie*, — melodrama **Warjatka;** — krotochwila **Chleb ludzi bodzie.** — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano.

Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (klasy 1, 2 i 3), o godz. 10 wieczorem.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 10 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 20 po południu.

Osobowy (3 klasy), o godz. 7 min. 30 z rana.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 15 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Włocławska).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 10 min. 15 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 9 min. 42 wieczorem.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 2 min. 8 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 58 z rana; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 2 min. 6 po południu.

* W dniu 16 (28) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 47, wyzdrowiało 33, umarło 8, pozostało 1420 (mężczyzn 653, kobiet 770), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 98, kobiet 105.

Przyjechali: — Jenerał-majorowie: *Salacki*, z Charkowa, i *Stahl*, z St. Petersburga.

Cena okowity dnia 16 (28) września.

(78% z akcyzą 7 kop. od %)

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	3,36,⁴—6,39,⁵	2,07 —2,08.
Pojedyncza szynkarska		2,10½—2,11½.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 17 (29) Września 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	110	10	109	80
„ . . . . 2 d. „ „	—	—	—	—
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . . 2 m. „ „	—	—	—	—
„ . . . . 2 d. „ „	—	—	—	—
Londyn . . . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	40	7	38
„ . . . . kr. ter. . . .	7	42	7	40
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	88	65	88	35
„ . . . . 10 d. „ „	88	65	88	85
Wiedeń . . . . . . 2 m. 150 Z. W.	98	85	—	—
„ . . . . 8 d. „ „	99	45	99	—
Petersburg . . . . . 3 m. 100 Rsr.	—	—	—	—
„ . . . . à Vista „ „	100	10	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	158	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	78	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	118	75	117	75
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	—	100	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	286	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	252	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	75	95	65
„ „ „ małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu. ¹).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. ²)	93	55	93	25
„ „ „ małe sztu.	93	45	93	15
5% Listy Zastawne miasta Warszawy ³) . .	90	—	89	70
„ „ „ II Serja . .	89	60	89	30
5% Listy Zastawne miasta Łodzi ⁴) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁵)	82	10	81	80
„ „ „ małe sztuki . .	82	—	81	70
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100.	100	—	99	—
„ „ „ 1861 „ .	100	—	99	—
„ „ „ 1869 „ .	99	75	98	75
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	233	—	230	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .	228	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	104	50

¹) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 7⅑.
²) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 34¹³⁄₁₈.
³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. 42²⁄₉.
⁴) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 6⁷⁄₁₈.
⁵) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 31⅑.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 6122.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. Sierpień 1875 r.

1. Za przewóz 39,333 osób	Rs.	58,644 k.	11½
2. Za przewóz 885,029 pud. towarów		70,704 k.	09½
3. Dochody różne		870 k.	04½
Razem	Rs.	130,218 k.	25½
W miesiącu Sierpniu 1874 r. było dochodu		150,254 k.	84
Zatem w Sierpniu 1875 r. dochód zmniejszył się o	Rs.	20,036 k.	58½
Od 1 Stycznia do 31 Sierpnia 1875 r. było dochodu	Rs.	1,102,283 k.	31
W tymże czasie 1874 r. dochód wynosił	Rs.	1,257,788 k.	41½
Zatem w r. 1875 mniej	Rs	155,505 k.	10½

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *6157. Pisarz Sądu Pokoju w Kazimierzu.*

Z powodu śmierci Jukla Szyflinger właściciela czwartej części nieruchomości w osadzie Opolu pod Nr. pol. 110 rep. 32, toczy się postępowanie spadkowe, termin do regulacji którego na dzień 20 Marca (1 Kwietnia) 1876 r. wyznaczam.

Kazimierz d. 9 (21) Września 1875 r.

Cichocki.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. *6169. Sąd Pokoju w Andrejewie, Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości w osadzie Andrejew pod Nr. pol. 115a mieszczącej w sobie fabrykę narzędzi rolniczych, prawem własności należyć mającej do Józefa Kabzińskiego, w osadzie, gminie, powiecie i okręgu Andrejewskim, gubernji Kieleckiej zamieszkałego. Uwiadamia interesowanych, iż takowa regulacja nastąpi d. 19 (31) Grudnia 1875 r. o godz. 10 rano, w kancelarji Sądu Pokoju tutejszego.

Wzywa przeto interesowanych, aby do takowej regulacji sami osobiście lub przez pełnomocników, urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokółu regulacji podali, i zaopatrzyli się w dokumenta prawa ich udowadniające. Ostrzega się, że niezgłaszający się w terminie powyższym podpada skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanej. Jeżeli by właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji hypoteki oznaczonym niestawił się, tenże na żądanie którego kolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swoich wierzycieli. Ogłoszenie decyzji jaka skutkiem aktu regulacji wydana będzie, nastąpi najdalej w dni ośm po spisaniu protokółu regulacji hypoteki, i od tegoż dnia czas do odwołania się odniej upływać zacznie. Interesanci przeto bez dalszego wezwania, ogłoszeniu jej obecnemi być winni.

Andrejew d. 19 (31) Sierpnia 1875 r.

Podsędek Rusiecki.
Pisarz Kaczkowski.

N. D. 6156. *Sąd Pokoju w Warcie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki w osadzie Uniejów:

1. Domu drewnianego z zabudowaniami pod Nr. 82/140 między domami 88-ów Józefa Brokmana i Franciszka Szoszkiewicz.
2. Wiatraka przy tymże domu.
3. Dwóch składów gruntu od rzeki Warty do rzeczonego wiatraka.
4. Pięciu składów gruntu od drogi Wiatracznej do rzeki Warty.
5. Placu w mieście Turku pod Nr. 54 graniczącego z nieruchomością Nr. 55 Karola Duczyńskiego.

Uwiadamia interesantów iż takowa regulacja nastąpi w dniu 18 (30) Grudnia 1875 r. w którym to terminie sami lub przez urzędowych pełnomocników stawić się winni pod prekluzją.

Warta d. 5 (17) Września 1875 r.

Podsędek, Stokowski.

LICYTACJE — ТОРГИ.

N. D. *6020. Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reperację aresztu policyjnego w Warszawie, od sumy anszlagowej rs. 350.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kasy głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia
podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się reperacji aresztu policyjnego w Warszawie, za sumę anzlagową rs. 350 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

— Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

— Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . m-ca . . . 1875 r.

— (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 10 (22) Września 1875 r.

N. D. 5891. *Magistrat miasta Warszawy.*

Dnia 8 (20) Pazdziernika r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1876 około 600 saż. kub. piasku wiślanego gruboziarnistego, potrzebnego do robót brukarskich od rubli 6 za jeden sażen.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, na papierze stemplowym ceny kop. 40 wraz z kwitem kasy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 360 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1876 około 600 sażeni kubicznych piasku wiślanego gruboziarnistego, potrzebnego do robót brukarskich po cenie rubli 6 za jeden sażeń kubiczny i odstępuję od takowej procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 360 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia N N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 5 (17) Września 1875 r.

N. D. *5276. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Siedleckiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na zasadzie Artykułu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące Dobra Ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową przez licytacje publiczną.

1. Dobra Brwinów po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Radzyńskim Gubernii Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 154 kop. 30½, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od summy rs 8000 termin przedaży d. 11 (23) Lutego 1876 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Feliksem Bielawskim.

2. Dobra Charlejów część A. B. C. po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu Radzyńskim Powiecie Łukowskim Gubernii Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 378, vadium do licytacji rs. 2100, licytacja rozpocznie się od summy rs. 19900, termin przedaży d. 11 (23) Lutego 1876 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

3. Dobra Długie Wszebory po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu Węgrowskim Powiecie Sokołowskim Gubernii Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 460 kop. 95, vadium do licytacji rs. 2050, licytacja rozpocznie się od summy rs. 26200, termin przedaży d. 11 (23) Lutego 1876 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

4. Dobra Gąska po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 322 kop. 79½, vadium do licytacji rs. 2100, licytacja rozpocznie się od summy rs. 18,300, termin przedaży d. 11 (23) Lutego 1876 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Krassowskim.

5. Dobra Lebiedziów D. E. po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Bialskim Gubernii Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 248 kop. 70, vadium do licytacji rs. 1700, licytacja rozpocznie się od summy rs. 14683 kop. 20, termin przedaży d. 12 (24) Lutego 1876 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

6. Dobra Mściska A. B. po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu Radzyńskim Powiecie Łukowskim Gubernii Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 146 kop. 48, vadium do licytacji rs. 850, licytacja rozpocznie się od summy rs. 8200, termin przedaży d. 12 (24) Lutego 1876 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

7. Dobra Ossówka po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu Bialskim Powiecie Konstantynowskim Gubernii Siedleckiej raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 237 kop. 86½, vadium do licytacji rs. 1300, licytacja rozpocznie się od summy rs. 12600, termin przedaży d. 12 (24) Lutego 1876 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Feliksem Bielawskim.

8. Dobra Piechy po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Włodawskim Gubernii Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 582 kop. 89, vadium do licytacji rs. 3900, licytacja rozpocznie się od summy rs 46530, termin przedaży d. 12 (24) Lutego 1876 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Krasowskim.

9. Dobra Poizdów i Stoczek po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu Radzyńskim Powiecie Łukowskim Gubernii Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 830 kop. 99½, vadium do licytacji rs. 5050, licytacja rozpocznie się od summy rs. 45500, termin przedaży d. 12 (24) Lutego 1876 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Ludwikiem Rylskim.

10. Dobra Pułoski (Rząśnickiego) po uwłaszczeniu Włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Bialskim gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 117 k. 9½, vadium do licytacji rs 850, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6762 k. 40, termin przedaży d. 12 (24) Lutego 1876 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Krasowskim.

11. Dobra Sętki Majnoty A po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Łukowskim gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 165 k. 38½, vadium do licytacji rs. 1300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8800, termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1876 r., prze Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Feliksem Bielawskim.

12. Dobra Turna Włodawska po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Włodawskim gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 256 k. 49½, vadium do licytacji rs. 1600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15145 k. 60, termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1876 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

13. Dobra Tuiniki po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w Wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu Włodawskim powiecie Radzyńskim gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 528 k. 80, vadium do licytacji rs. 2600 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28800 termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1876 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Andrzejem Wrotnowskim.

14. Wola Woroszczyńska po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu i powiecie Włodawskim gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 319 k. 88, vadium do licytacji rs. 1800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17700, termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1876 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Władysławem Krassowskim.

15. Dobra Wólka Siemieńska po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w okręgu Włodawskim powiecie Radzyńskim gubernji Siedleckiej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 356 k. 51½, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10000, termin przedaży d. 13 (25) Lutego 1876 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Feliksem Bielawskim.

Nabywca oprócz rat ustosunkowanych od pożyczki dobrą egzekwowane obciążającej, obowiązany jest jeszcze przez oznaczoną liczbę półroczny, opłacać pozostałe do ściągnięcia szesnaste części pierwszej rozłożonej raty.

Vadium do licytacji oznaczone złożone być winno w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji złożyć takowe w listach zastawnych lub listach likwidacyjnych z właściwemi kuponami lecz w takiej ilości by wartość rzeczywista złożonych listów obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała samie vadialnej w gotowiźnie oznaczonej.

Przedaże wzmiankowane odbywać się będą w terminie powyżej oznaczonym, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbytą będzie w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Uprzedza interesantów żegdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie: W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku konkurentów druga i ostatnia przedaż od zniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy, i w pismach publicznych raz jeden ogłosi

(Art. 25 Postanowienia b Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Na zasadzie rozporządzenia Dyrekcji Głównej z daty 18 (30) Kwietnia 1874 r. N. 3314 Dyrekcja Szczegółowa czyni następujące zastrzeżenie, że ponieważ na maszynach w dobrach wyżej wymienionych Poizdów i Stoczek znajdujących się służy Bankowi Polskiemu prawo zastawy w wykazie hypotecznym w Dziale III pod Nr. 18 zapisane, dla tego maszyny te nie są zajęte ani też wystawione na sprzedaż razem z dobrami.

Siedlce d 4 (16) Sierpnia 1875 r.

za Prezesa Pruski,
Pisarz Tchórzewski.

N. D. 6087. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 Października) r. b., od godziny 12 ej w południe, w gmachu Ratusza zajmowanym przez Kancelarję, sprzedawać się będą przez publiczną licytację wyroby lniane i bawełniane za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

N. D. 6089. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 Października) r. b., od godziny 12-ej w południe, w gmachu Ratusza zajmowanym przez Kancelarję, sprzedawać się będą przez publiczną licytację wyroby lniane i bawełniane za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

N. D. 6085. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 Października) r. b., od godziny 12-ej w południe, w gmachu Ratusza zajmowanym przez Kancelarję, sprzedawać się będą przez publiczną licytację wyroby lniane i bawełniane za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

N. D. 6086. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 Października) r. b., od godziny 12-ej w południe w gmachu Ratusza zajmowanym przez Kancelarję, sprzedawać się będą przez publiczną licytację wyroby lniane i bawełniane za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

N. D. 6088. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 Października) r. b., od godziny 12-ej w południe w gmachu Ratusza, zajmowanym przez Kancelarję, sprzedawać się będą przez publiczną licytację wyroby lniane i bawełniane, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

N. D. 6056. *Komisarz Kassy Miejskiej II Cyrkułu.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: różne meble w d. 24 Września (6 Paźdz.) 1875 r. o godzinie 9 z rana pod N-rem 988, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d 10 (22) Września 1875 r.

Dobronoki.

N. D. 6164. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Teresy Skarzyńskiej po Feliksie Skarzyńskim pozostałej wdowy obywatelki, w Warszawie pod N. 926 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod N. 556 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 15000 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s. 1870 r. liczącym się oraz jednorocznej opłaty dożywotniej w sumie rs. 300 i kosztów, od Edwarda Karnkowskiego obywatela właściciela dóbr Skotniki w okręgu i powiecie Łęczyckim położonych tamże zamieszkałego należnej, w prawa której to Skarzyńskiej co do sumy rs. 2260 z procentem od d. 1 Lipca n. s. 1872 r. wszedł Franciszek Piotrowski, obywatel w Warszawie pod N. 1826 zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Krysińskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 489c zamieszkałego obrane mający, protokołem Antoniego Kulikiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1871 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Skotniki, w gminie Leśmierz powiecie Łęczyckim, w gubernji Kaliskiej, w parafji góra Ś-tej Małgorzaty, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Łęczycy położone, składają się z folwarku Skotniki-Nazwy w wykazie hypotecznym w dziale I ujawnione: Dezerty, Mrowiny, Dzięki i Chrapków, tyczą się kawałów dóbr Skotniki; księgę wieczystą mające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone; przybliżonej rozległości około morg 1073 pr. 100, czyli dziesiatyn 549 sażeni 2108 obejmujące, prawem własności do Edwarda Karnkowskiego egzekwowanego dłużnika należące, zaś w dzierżawnem posiadaniu Tadeusza Boguckiego zostające.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom (dwór zwany) z cegły palonej na wapno murowany, z piwnicami i suterynami, o parterze i pierwszem piętrze z dwiema w szczytach przystawkami, dachówką karpiówką kryty dwa kominy murowane mający.

2. Ogród owocowy i warzywny płotem z łat rżniętych, a w części murem ogrodzony, w którym znajduje się drzew owocowych i dzikich, oraz krzewów sztuk około 800, skrzyń inspektowych 6.

Buda dla psa z desek tektorą kryta.

3. Błoaka z desek gontem kryta.

4. Piwnica sklepiona z cegły palonej, a w części z kamienia polnego murowana.

5. Stodoła z bali o trzech klepiskach z tyłu wierzejami pod dachem gontami krytym, w której jest młocarnia czterokonna od której kierat urządzony jest na zewnątrz.

6. Spichrz z cegły palonej na wapno gontami kryty.

7. Studnia balami cembrowana.

8. Owczarnia z cegły surowej i palonej murowana, słomą kryta.

9. Zabudowanie z cegły surówki i palonej, murowane gontem kryte, w którem mieszczą się: stajnie obora i sieczkarnia.

10. Budynek z cegły palonej, a w części surowej bez dachu.

11. Dom z cegły palonej i surówki murowany słomą kryty, o jednym kominie murowanym.

12. Dom drewniany z bali w słupy pod dachem słomą krytym, o jednym kominie murowanym.

13. Obora i wozownia z drzewa w węgiel postawiona słomą kryta.

14. Chlewek z drzewa w słupy postawiony słomą kryty.

15. Dom z cegły surówki i palonej słomą kryty o jednym kominie murowanym.

16. Dom z cegły palonej z surówki mieszanej postawiony, słomą kryty o jednym kominie, przy domu tym postawione są dwa małe chlewki z których jeden z kamienia polnego, a drugi z desek słomą kryte.

17. Dom z cegły palonej w części surowej wybudowany słomą kryty.

18. Dom karczmą zwany z cegły palonej i surówki mieszanej wybudowany, gontem kryty, o dwóch kominach murowanych, do domu tego jest wejście przez bramę wjezdną w której wyrznięta jest furtka, do mieszkań i stajni z cegły palonej i surówki murowanej gontem pokrytej.

19. Studnia balami cembrowana.

20. Kuźnia i mieszkanie z cegły palonej i surówki postawiona, gontem kryta, o jednym kominie murowanym.

21. Krzyż drewniany.

22. Figura z cegły palonej wymurowana pod daszkiem blachą krytym.

23. Ośm sadzawek, w części zarybionych, przy jednej z nich jest drzew topolowych około sztuk 12.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Leona Krysińskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 489c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ignacemu Zabokrzeckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy, tamże urzędującemu.

2. Józefowi Cott Wójtowi gminy Leśmież, do której dobra Skotniki należą, we wsi Leśmierzu urzędującemu.

Obudwom na ręce własne d. 6 (18) Kwietnia 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie d. 6 (18) Marca 1875 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji tutejszego Trybunału na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Wydziału I, w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Maja 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Krysiński Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Marca (1 Kwiet.) 1875 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie, d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 8 (20) Maja, 22 Maja (3 Czerwca) i 5 (17) Czerwca 1875 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Skotniki, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tej ostatniej dacie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 26 Czerwca (8 Lipca) 1875 r. wyznaczył.

W terminie powyższym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr ziemskich Skotniki i takowe przygotowawcze Leonowi Krysińskiemu Adwokatowi za sumę rub. sr. 15,000 przysądzono, a zarazem termin do ostatecznego ich przysądzenia na dzień 4 (16) Września 1875 r. wyznaczony został.

Gdy jednak termin powyższy nie przyszedł do skutku, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 8 (20) Września 1875 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Skotniki na dzień 3 (15) Listopada 1875 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych swoich posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I wyznaczył.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 40,000 jako ⅔ części szacunku hypotecznego

Warszawa d. 13 (25) Września 1875 r.

R. Linowski.

N. D. *6159. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż stosownie do art. 682 K. P. S. na żądanie Szlamy Tenenbaum handlującego w mieście Częstochowie Okręgu tegoż nazwiska zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Walerjana Oborskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, który popierać będzie subhastację sobie obierającego, w poszukiwaniu summy rs. 387 kop. 20, z procentami i kosztami od Jana i Katarzyny małżonków Popińskich właścicieli nieruchomości w mieście Okręgowym Częstochowie zamieszkałych, zajętą została na przymusową sprzedaż protokółem Komornika przy Sądzie Pokoju w Częstochowie Karola Stanisławskiego z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1875 roku

NIERUCHOMOŚĆ pod № 672

w mieście Okręgowem Częstochowie przy ulicy Ś-go Rocha, w części miasta Nowa Częstochowa położona, granicząca z nieruchomościami Klemensa Rataj, Feliksa Lewandowskiego, drogą prywatną w pole prowadzącą i gruntami Stanisława Kiszczyńskiego i Stanisława Wolskiego stanowiąca własność Jana i Katarzyny z Krawczyńskich małżonków Popińskich, mająca uregulowaną hypotekę w mieście Częstochowie w Sądzie Pokoju, podchodząca pod Najwyższy Ukaz z roku 1866, składająca się z domu frontwego z drzewa na podmurowaniu, otynkowanego, pod gontem, długości arszynów 30, szerokości 12, z bramą i piwnicą na kartofle. Przed frontem są ogródki warzywne, dalej chlewik z drzewa pod gontem, kloaka, podwórze, ogród warzywny i owocowy, w końcu ogród i pole morgów 2. W domu mieszkają lokatorowie Antoni Łagodziński i Piotr Makowski zięciowie Popińskich. Nadto do tej nieruchomości należy cztery zagony stajowe gruntu około prętów 233, w miejscu zwanym Podkóle ku folwarkowi Leśniec położone, pomiędzy gruntami Wojciecha Korpus i Tomasza Wojciechowskiego

Podatków opłaca się rs. 20 kop. 20.

Obszerniejszy opis znajduje się w protokóle zajęcia u Patrona Oborskiego i w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu, gdzie oraz warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony Walerjanowi Makowieckiemu Prezydentowi Miasta Częstochowy 2 (14) Sierpnia 1875 r. i Aleksandrowi Maleszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Częstochowskiego dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1875 r. wniesiony do akt hypotecznych nieruchomości № 672 w mieście Częstochowie dnia 26 Sierpnia (7 Września) 1875 roku, a do księgi zaregestrowań u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu d. 8 (20) Września t. r.

Sprzedaż odbywać się będzie na publicznem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Kaliszu przy ulicy Józefina.

Pierwsza publikacja warunków tej sprzedaży odbędzie się dnia 22 Października (3 Listopada) 1875 roku o godzinie 10 z rana.

Kalisz dnia 8 (20) Września 1875 r.

Skoczyński.

N. D. 6177.

Podpisany wiadomo czyni, iż wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 13 (25) Lutego 1875 r. między: 1) Izabelą Marjanną z Płonowskich z pierwszych ślubów Cywińską z drugich Jakóba Ignacego Jezierskiego rzeźnika małżonką, w asystencji męża działającą, czyli obojgiem małżonkami Jezierskiemi w Warszawie pod № 2566, 2) Karoliną Józefą z Płonowskich Józefa Pikulskiego kowala małżonką w asystencji męża działającą, czyli obojgiem małżonkami Pikulskiemi w Warszawie pod № 2989*BC*, 3) Felicjanną Małgorzatą z Płonowskich Mikołaja Obląkowskiego majstra profesji szewckiej małżonką, w imieniu własnem oraz jako nabywczynią praw Adama Stanisława Płonowskiego, w asystencji męża działającą czyli obojgiem małżonkami Obląkowskiemi w Warszawie pod Nr. 870/1 zamieszkałymi, przez podpisanego Ludwika Holca Obrońcę przy Senacie stawającymi z jednej, a Łucją z Płonowskich z pierwszych ślubów Słowikowską z drugich Wilhelma Pohl majstra profesji krawieckiej małżonką, w asystencji męża działającą, czyli obojgiem małżonkami Pohl w Warszawie pod Nr. 2453*A*. zamieszkałymi, przez Dominika Anca Adwokata stawającymi z drugiej, oraz Henrykiem Markowskim Rejentem przy Sądach Pokoju w Warszawie, decyzją Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 7 (19) Grudnia 1874 r. Nr. 11953 wyznaczonym do zastąpienia nieobecnego Jana Płonowskiego byłego żołnierza Fanagoryjskiego Suworowskiego pułku Wojsk Cesarsko Rosyjskich, dla dopilnowania praw tegoż przy spisaniu inwentarza, przy rachunkach i działach w Warszawie pod Nr. 489*A* zamieszkałym, przez Seweryna Chmielewskiego Patrona stawającym z trzeciej tudzież Antonim i Joanną z Kochańskich małżonkami Janowskiemi dorożki utrzymującymi, jako nabywcami praw Elżbiety Małgorzaty z Płonowskich Kołakowskiej wdowy po Augustynie Kołakowskim, w Warszawie pod Nr. 2453*A* zamieszkałymi, niestawającymi z czwartej strony, nakazaną została sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚCI Nr. 2453 lit. A.,

w Warszawie przy ulicy **Nowolipie** położonej, ogólnej rozległości łokci kwadratowych 9399¼ mającej, na której wznoszą się następujące budynki:

a) dom frontowy parterowy drewniany.
b) komórki drewniane.
c) kloaki drewniane ze śmietnikiem.
d) stajnia i wozownia drewniane.
e) chlewek drewniany.
f) oficyna parterowa drewniana.
g) studnia z pompą drewniana,

i inne zabudowania gospodarskie, oraz ogród owocowy i warzywny, wszystko na rs. 7889 kop. 51½ przez biegłych oszacowane.

Nadmienia się że małżonkowie Janowscy już w toku postępowania działowego, zbyli swoje prawa Janowi Wolińskiemu, a od tego ostatniego nabyła je na powrót Elżbieta Małgorzata z Płonowskich wdowa po Augustynie Kołakowskim w Warszawie pod Nr. 2450 zamieszkała.

Termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Warszawskiej Nr. 2453 litera A. odbędzie się w d. 27 Października (8 Listopada) 1875 r. o godzinie 1½ po południu w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Sędzią Delegowanym Aleksandrem Restorff. Licytacja rozpocznie się od powyższego szacunku rs 7889 kop. 51½. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego i u podpisanego Obrońcy w Warszawie pod Nr. 489*A* zamieszkałego.

Ludwik Holc.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 6101. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie, zapozywa niniejszem Gelmana Duda czeladnika farbierskiego, lat 18, ostatnio w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30-tu licząc od dnia tego zapozwu, stawił się w Sądzie tutejszym, lub wskazał miejsce swego pobytu, w sprawie własnej, w przeciwnym bowiem razie, postąpiono z nim będzie podług prawa.

Warszawa dnia 3 (15) Września 1875 r.

N. D. 6102. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, zapozywa niniejszem Teofilę Languerowicz, służącę ostatnio w Warszawie pod Nr 1030 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30, licząc od dnia tego zapozwu, stawiła się w Sądzie tutejszym, lub wskazała miejsce swego pobytu, w sprawie własnej, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nią będzie podług prawa.

Warszawa dnia 4 (16) Września 1875 r.

N. D. 5807. Sąd Policji Poprawczej W-łu I-go w Warszawie, zapozywa Karola Adamczyka lat 25 liczącego, buchaltera, poprzednio w mieście Opolnie w Prussach zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnym.

Warszawa dnia 15 (27) Sierpnia 1875 r.

N. D. 5811. Sąd Policji Prostej Wydziału I-go w Warszawie, w dniu 17 (29) Lipca r. b. we wsi Dziekanowie Gminie Cząstków Powiecie Warszawskim w rzece Wiśle znalezione zostały zwłoki chłopca lat około 15 mieć mogącego, nagie, tak obgniłe że rysów twarzy nie można było rozpoznać. Wzywa przeto każdego ktoby o pochodzeniu lub nazwisku rzeczonego chłopca miał jakąkolwiek wiadomość, aby takową bezwłocznie Sądowi Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie lub najbliższemu swego zamieszkania udzielił.

Warszawa dnia 18 (30) Sierpnia 1875 r.

N. D. 5990. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach, niniejszem wzywa Abrahama Romankiewicza ostatecznie w osadzie Szczekociny, gminie tegoż nazwiska, powiecie Włoszczowskim przebywającego, obecnie niewiadomo gdzie zamieszkałego, ażeby w przeciągu dni 30 licząc z daty dzisiejszej stawił się osobiście w tutejszym Sądzie dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej lub też zawiadomił Sąd o miejscu zamieszkania, w przeciwnym zaś razie z nim prawnie postąpionem będzie.

Chęciny dnia 1 (13) Września 1875 r.

N. D. 6106 Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach, wzywa Józefa Różyckiego mieszkańca wsi Ozorowa powiatu Siedleckiego ażeby w ciągu dni 30, stawił się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie wedle prawa.

Siedlce dnia 12 (24) Września 1875 r.

N. D. 6107. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu, podaje do powszechnej wiadomości, iż Władysław Kotliński karczmarz wsi Cmińsko gminy Samsonów powiatu Kieleckiego za niedozwolone leczenie wyrokiem ostatecznym Sądu Kryminalnego Kieleckiego z d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. skazany został na areszt przez tygodni trzy z oddaniem pod dozór policyjny przez lat dwa.

Radom dnia 8 (20) Września 1875 r.

N. D. 6105. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach, Jan Januszewski mieszkaniec miasta powiatowego Biały, a obecnie z pobytu niewiadomy. Wzywa przeto wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe aby na Jana Januszewskiego baczne oko zwracały, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższej Władzy Policyjnej dostawiły.

Siedlce dnia 10 (22) Września 1875 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6036. **Nowo przybyły do miasta Włocławka Adolf Biesiekierski** Rejent kancelarji okręgowej, mianowany przez Komisję Rządową Sprawiedliwości w Warszawie, **otworzył** z dniem 8 (20) bieżącego miesiąca, **swą Kancelarję** przy ulicy **Cyganka** pod № 232.

(2—3).

N. D. 5818. **Zaginął** dowód wydany przez Bank Polski na zastawione za Nr. 6008 dwa bilety pożyczki premjowej, znalazcę uprasza się o złożenie takowego do Kantoru Banku Polskiego ostrzeżenie gdzie należy zrobione.

N. D. 6165. Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów, Stan Rachunków Banku Handlowego w Warszawie.

Дозволено Цензурою,—Варшава 17 (29) Сентября 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.